

ZBIGNIEW MIAZGA

ur. 1945; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Zrzeszenie Studentów Polskich, "Konfrontacje"

Zrzeszenie Studentów Polskich

Ja od małości lubiłem gdzieś należeć, coś robić, spotykać się z ludźmi, uczestniczyć w czymś, co wydawało mi się niegłupie, później mogło być z tym różnie. Od razu na pierwszym roku zapisałem się, złożyłem akces do ZSP. A w związku z tym, że redagowałem czy współredagowałem w „Konfrontacjach”, że tam działałem, no to koledzy zaproponowali mi pracę w Komisji Propagandy i Informacji, najpierw w Radzie Uczelnianej, a później w Radzie Okręgowej.

Coś fajnego, ciekawego się działo na studiach dla kolegów i koleżanek. No, rzeczy takie, które podobają mi się do dnia dzisiejszego, to były tak zwane spotkania z ciekawymi ludźmi. Wówczas było pierwsze przeszczepienie serca, ściągnęliśmy kardiologów lubelskich, ale i spoza środowiska lubelskiego, z Warszawy, nie pamiętam nazwisk. No i drugą stronę stanowili prawnicy, którzy niejako oskarżali tych właśnie lekarzy – to prowokacja oczywiście była, nie było to na serio – że można tutaj wziąć od świniaka serce i wszczepić pięknej blondynce. Mówcy byli nieźli, oprócz wiedzy merytorycznej właśnie ta taka strona happeningowa, czyli blondynka, świńskie serce i tak dalej. No i jak to będzie funkcjonować człowiek w przyszłości z sercem takim, a nie innym. No, dumny byłem również ze spotkań z profesorem Imielińskim. To jest znany seksuolog, który w sposób niepruderyjny, ale oczywiście i niewulgarny, opowiadał o seksie. Tak że były to rzeczy ogromnie interesujące. Były pierwsze spotkania w Chatce Żaka, a później, żeby taki przyjazd się danej osobie opłacał, to drugie spotkanie w akademiku robiliśmy. I to śmiesznie wyglądało, bo całe to towarzystwo, świadome już, że w bloku tam, powiedzmy, C będzie spotkanie z Imielińskim za pół godziny, biegło przed nami, szybko zajmowało miejsca i stanowiło drugą widownię. Głównie było tak, że profesor mówił, a pytania to później były po kątach zadawane. Tak że jak ktoś miał jakiś problem, no to nie będzie się tam, powiedzmy, publicznie zwierzać, tylko za mankiet profesora, do kąta i tam sobie wyjaśniali. Tak że [była] taka, powiedzmy, kolejna część tego spotkania z profesorem Imielińskim czy Starowiczem, bo i tego, i tego gościliśmy. Nawet wcześniej

Starowicza, bo on był bardziej taki „studencki” ze względu na rubrykę w „itd”. Staraliśmy się jak najdalej [być] od polityki. Nie interesowało nas to. I zresztą takiej potrzeby nie było w ZSP. Najpierw [przewodniczącym] był Antek Pieniążek, [późniejszy] profesor Antoni Pieniążek, były dziekan Wydziału Prawa, no a w tym czasie student prawa. Może jeszcze Kazik Gieroń, Kazimierz Gieroń. Oni się mogli minąć, bo jak ja rozpoczynałem taką współpracę, to jeszcze był chyba Kazimierz Gieroń, który odszedł chyba do Komitetu Centralnego partii do pracy. Ale o ile, to to była taka epizodyczna już historia naszych kontaktów. Antoni Pieniążek dosyć długo był przewodniczącym, chyba Andrzej Szpringer był na końcu.

Koła naukowe istniały na wszystkich uczelniach i z dosyć dobrym skutkiem te koła organizowały sympozja. Członkowie kół prawie wsysani byli do kadry asystentów, młodych pracowników nauki. Była i komisja kultury, tak że komisja kultury organizowała szereg przeróżnych imprez. Na uczelniach istniały komisje, które robiły swoje. Natomiast dłużej ja już pracowałem w Radzie Okręgowej, dlatego lepiej może pamiętam, lepiej przyswajam to, co robiliśmy jako Rada Okręgowa. I taką sztandarową imprezą były Kozienalia. To wspinała zabawa, która trwała przez weekend, później, przez pewien okres – tydzień. Organizatorem [było] właśnie ZSP. O kołach naukowych chaotycznie, ale trochę opowiedziałem. SeminaRIA naukowe krajowe, również i międzynarodowe były organizowane, prawnicy przyjeżdżali do Lublina, biolodzy. Nie wszystko się niestety pamięta. No i dużą, bardzo dużą działalnością to była turystyka krajowa, ale i międzynarodowa. Tutaj była komisja turystyczna, ale w zasadzie taką formalną agendą to był Almatur.

Data i miejsce nagrania	2012-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"